



# POZYTYWNE ASPEKTY RODZIN WIELODZIETNYCH

dr Bernadeta Frysztak



Ministerstwo Rodziny  
i Polityki Społecznej



Po pierwsze  
Rodzina!

KONKURS MINISTRA RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
I PEŁNOMOCNIKA RZĄDU DO SPRAW POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ



FUNDACJA  
Misji Obywatelskiej





**FUNDACJA**

Misji Obywatelskiej

# Z MYŚLĄ O RODZINIE Z MISJĄ O PRZYSZŁOŚCI

Projekt dofinansowany w konkursie  
Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej  
„Po pierwsze Rodzina!” na rok 2022!



Ministerstwo Rodziny  
i Polityki Społecznej



Po pierwsze  
**Rodzina!**

KONKURS MINISTRA RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ  
I PEŁNOMOCNIKA RZĄDU DO SPRAW POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ



## **Bernadeta Frysztak**

Doktor nauk humanistycznych, nauczyciel dyplomowany języka polskiego i wiedzy o kulturze, autorka wielu publikacji i artykułów o tematyce społecznej i historycznej. Za działalność w obszarze edukacji, polityki społecznej i rodzinnej otrzymała m. in.: Medal „Wiernie i Wytrwale” przyznany przez PSONI, za wieloletnią, wytrwałą pracę dla dobra osób z niepełnosprawnościami oraz certyfikat i honorowy tytuł „Amicus Familiae” przyznany przez Wojewodę Podkarpackiego za aktywne działania z zakresu wsparcia i pomocy rodzinom.

# **POZYTYWNE ASPEKTY RODZIN WIELODZIETNYCH**

---

Takimi słowami Papież Franciszek zwrócił się do rodzin wielodzietnych, uczestniczących 28 grudnia 2014 roku w audiencji w watykańskiej Auli Pawła VI:

*„Jesteście jedyjni, ale nie sami! A to, że macie braci i siostry, dobrze wam robi: synowie i córki licznej rodziny są bardziej zdolni do jedności braterskiej od wczesnego dzieciństwa. W świecie naznaczonym często przez egoizm rodzina wielodzietna jest szkołą solidarności i dzielenia się, a takie postawy przynoszą potem korzyść całemu społeczeństwu. Wielka rodzina ludzka jest jak las, gdzie dobre drzewa daje solidarność, jedność, zaufanie, wsparcie, bezpieczeństwo, właściwą powściągliwość, przyjaźń. Obecność rodzin wielodzietnych jest nadzieją dla społeczeństwa. Każda rodzina jest komórką społeczeństwa, ale rodzina wielodzietna jest komórką bogatszą, bardziej żywotną i inwestowanie w nie jest w pełni korzystne dla państwa”.*

W ujęciu socjologicznym za rodzinę wielodzietną uważa się rodzinę z większą ilością dzieci niż przeciętna, z kolei polskie prawo w różnych ustawach wskazuje, że rodzina wielodzietna składa się z minimum trójki dzieci. Z raportu „Wielodzietni w Polsce” opublikowanego przez Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus” wynika, że w Polsce żyje obecnie około 630 tys. rodzin wielodzietnych (co daje prawie 3,5 mln osób), a największy ich odsetek zamieszkuje wschodnią ścianę. Średnio w takich rodzinach wychowuje się czworo potomstwa. W co czwartym gospodarstwie domowym mieszkają dzieci z poprzednich związków, a co dziesiąta taka rodzina żyje w nieformalnym związku. Przynajmniej jedno z rodziców samo ma liczne rodzeństwo – szczególnie na wsi (ponad 90 proc.), ale również w miastach, gdzie tylko jedna czwarta badanych nie miała wcześniej styczności z taką sytuacją w rodzinie.

Piotr Szukalski, demograf i socjolog z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, przeanalizował liczbę urodzeń wysokiej kolejności (dzieci trzecich, czwartych i kolejnych) i w swojej publikacji napisał, że mimo wielu zmian w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju wciąż odsetek rodzin wielodzietnych jest wyższy



na wsi niż w mieście. Stale wyższe udziały procentowe urodzeń wysokiej kolejności posiadają województwa: lubelskie, małopolskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie, zaś permanentnie niższe: dolnośląskie, łódzkie, mazowieckie i wielkopolskie. Naukowiec zauważył także, że to obszary położone peryferyjnie, zlokalizowane poza Polską centralną, charakteryzują się najwyższymi udziałami urodzeń wysokiej kolejności.

Współcześnie, wielodzietność w społeczeństwie jawi się jako coś niespotykanego i nietypowego. Jest to zjawisko wykraczające poza obraz współczesnej rodziny, czyli modelu 2+1 lub 2+2. Z badań wynika, iż na temat rodzin wielodzietnych funkcjonują negatywne stereotypy dotyczące utożsamiania wielodzietności z patologią i marginesem społecznym, nieświadomością, lekkomyślnością, nieodpowiedzialnością czy obciążeniem finansowym dla państwa. Owe stereotypy są bardzo krzywdzące, gdyż bardzo często rodziny z trójką dzieci i więcej są szczęśliwe, aktywne, zaangażowane w życie społeczeństwa, o silniejszych niż w innych rodzinach więziach: rodzicielskiej, socjalizacyjno - wychowawczej, braterskiej, przyjacielskiej. Jolanta, bohaterka wywiadu przeprowadzonego przez Angelikę Szelańską - Mironiuk w artykule „Ludzie myślą, że wielodzietnym jest się dla 500 plus”, opowiedziała o stereotypie wielodzietnej matki, kiepsko wykształconej kobiety, której nikt nie wierzył, że lubi bycie rodzicem większej gromadki:

*„Ja się nad tym szczególnie nie zastanawiałam, skończyłam dwa kierunki studiów, zaczęłam zarabiać sensowne pieniądze i ... zaszłam w ciążę ze swoim narzeczoną. Ucieszyliśmy się i postanowiliśmy, że będziemy oboje pracować zdalnie, by jak najwięcej czasu poświęcić dziecku. A potem... zakochaliśmy się w rodzicielstwie. Nie umiem tego do końca opisać, ale my nie tylko kochaliśmy nasze dziecko, ale także bycie rodzicami. I wtedy postanowiliśmy, że chcemy mieć naprawdę dużo dzieci”.*

A więc bycie rodzicem większej ilości dzieci często jest wynikiem świadomej i przemyślanej decyzji. Rodzina taka stanowi podstawowe

środowisko rozwoju i kształtowania nowego pokolenia i to właśnie ona ma możliwość łagodzenia skutków kryzysu demograficznego. Podczas konferencji Rządowej Rady Ludnościowej pt. „Fazy rozwoju rodziny a polityka społeczna” jej przewodnicząca podkreśliła, że rodzina jest nie tylko podstawową grupą społeczną, ale także instytucją społeczną, która dostarcza różnego rodzaju usług, zaspokaja wiele potrzeb, od potrzeb ekonomicznych po potrzeby psychiczne, duchowe, opieki i wychowania. We wzmocnieniu rodzin wielodzietnych prof. Józefa Hrynkiewicz upatruje nadziei na poprawę sytuacji demograficznej, gdyż rodziny te zakorzenione są w miejscach, gdzie postawy są znacznie bardziej tradycyjne, czyli w południowej części województwa małopolskiego i na Kaszubach. W czerwcu 2021 roku rozpoczęły się więc konsultacje społeczne Strategii Demograficznej 2040, pierwszego tego typu dokumentu, który zakłada wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenia się do poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń. Strategia koncentruje się na dzietności, ponieważ długofalowo jest to najlepszy sposób na przywrócenie korzystnej struktury demograficznej polskiego społeczeństwa. Eksperti wskazali na 10 obszarów wpływających na decyzję o posiadaniu dzieci i zaproponowali 12 kierunków interwencji w ramach 3 celów szczegółowych. Są to:

- Cel szczegółowy 1 – Wzmocnienie rodziny: zabezpieczenie finansowe rodzin (konsekwentnie realizowane od 2015 roku poprzez liczne programy), wsparcie w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodzin, wsparcie trwałości rodzin, popularyzacja kultury sprzyjającej rodzinie,
- Cel szczegółowy 2 – Znoszenie barier dla rodziców chcących mieć dzieci: rozwój rynku pracy przyjaznego rodzinie, form opieki nad dziećmi, opieki zdrowotnej, poprawa jakości i organizacja edukacji, rozwój infrastruktury i usług potrzebnych rodzinom,
- Cel szczegółowy 3 – Podniesienie jakości zarządzania i wdrażania polityk: podniesienie jakości zarządzania i wdrażania polityk na szczeblu centralnym oraz na szczeblu samorządowym.

Rząd planuje osiągnąć te cele poprzez wielkoobszarowe działania likwidujące bariery, które zniechęcają Polaków do realizowania ich



aspiracji w zakresie rodziny. W trakcie prezentacji Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki podkreślił, że demografia to jedno z kluczowych wyzwań, z którym jako społeczeństwo będziemy mierzyć się w najbliższych dziesięcioleciach.

*„Dziś stoimy przed dziejowym wyzwaniem związanym z niekorzystnymi trendami w obszarze demografii, czyli spadkiem dzietności, któremu towarzyszy starzenie się polskiego społeczeństwa. Dlatego podjęliśmy decyzję o opracowaniu kompleksowej i wieloletniej Strategii Demograficznej. Dzięki temu, że prace nad nią toczyły się równoległe z Polskim Ładem mieliśmy możliwość stworzenia dwóch, strategicznie ważnych i jednocześnie doskonale uzupełniających się planów – czego najlepszym dowodem jest to, że część programów Polskiego Ładu wprost realizuje kierunki zdefiniowane w Strategii Demograficznej. W ten sposób możemy działać szybko i jestem głęboko przekonany, że zdołamy zatrzymać negatywne trendy, a w długofalowej perspektywie odwrócić je i umożliwić Polakom budowanie szczęśliwych rodzin, tak dużych, jak tego naprawdę pragną. Inwestowanie w rodziny i tworzenie dla nich jak najlepszych warunków do funkcjonowania i przychodzenia na świat dzieci jest polską racją stanu”.*

Również Papież Franciszek wielokrotnie powtarzał, że posiadanie większej liczby dzieci nie można uważać za decyzję nieodpowiedzialną, że nie należy patrzeć na rodzinę wielodzietną jak na ciężar.

*„Pomyślmy o tylu społeczeństwach w Europie, które znamy i które nie chcą mieć dzieci. Są w depresji, bo nie chcą dzieci i nie mają ich. Wskaźnik urodzeń nie sięga nawet 1 procenta. W społeczeństwach tych uważa się dzieci za ciężar lub ryzyko. Rodzenie dzieci powinno być odpowiedzialne, jak naucza encyklika Humanae vitae Pawła VI, ale posiadanie dzieci nie może stać się nieodpowiedzialnym wyborem. Nieposiadanie dzieci jest wyborem egoistycznym, z nimi życie się odmładza i zdobywa się energię”.*

Papież Rodziny Święty Jan Paweł II dostrzegał w Adhortacji apostoelskiej

Familiaris Consortio pozytywne aspekty rodziny wielodzietnej: żywsze poczucie wolności osobistej, zwrócenie większej uwagi na jakość stosunków międzyosobowych w małżeństwie, na podnoszenie godności kobiety, na odpowiedzialne rodzicielstwo, na wychowanie dzieci, świadomość potrzeby zacieśnienia więzów między rodzinami w celu niesienia wzajemnej pomocy duchowej i materialnej, pełniejsze odkrycie posłannictwa kościelnego właściwego rodzinie i jej odpowiedzialności za budowanie społeczeństwa bardziej sprawiedliwego.

Anna Sobczyk - Gąsiorek w artykule „Opinia dorosłych dzieci z rodzin wielodzietnych” wskazuje, że badania przeprowadzone m. in. przez Bogumiłę Doleszczak przedstawiają rodzinę wielodzietną jako pełną serdecznych, dobrych relacji z rodzicami, całodziennej opieki i kontaktu wychowawczego. W badaniach podkreśla się wzajemną pomoc, bezinteresowność, umiejętność dzielenia, opiekę starszego rodzeństwa nad młodszym oraz dobre relacje międzypokoleniowe. W dużych rodzinach przywiązuje się większą uwagę do obchodzenia uroczystości rodzinnych. Większe znaczenie ma wychowanie w duchu wartości religijnych, praktyki religijne i świętowanie. Bardzo ciekawe wnioski z badań pokazała Joanna Bukojemska, według której matki wielodzietne, często świadomie rezygnując z pracy zawodowej, czują się spełnionymi kobietami, żonami i matkami. Jak więc, w świetle badań, wielodzietność oceniają dorosłe dzieci z rodzin wielodzietnych?

W licznych rodzinach, gdzie nakłada się na siebie wiele interakcji, domownicy doświadczają wielu radosnych chwil. Możliwość wspólnej zabawy, wyjścia, wspólne oglądanie filmów, rodzinne wycieczki, nawet prace domowe mogą mieć charakter przyjemnego doświadczenia. Z wielu atutów życia w wielodzietnej rodzinie najwyżej przez respondentów zostało ocenione uczenie się troski o słabszych, opieki nad młodszym rodzeństwem. Dużą wartością była dla badanych obecność matki w domu, jak również posiadanie towarzysza do zabaw. Wśród atutów życia w wielodzietnej rodzinie znalazły się:

- nauka samodzielności,
- poczucie wsparcia ze strony rodziny,
- możliwość prowadzenia rozmów z rodzeństwem,
- możliwość doświadczania trudnych sytuacji i uczenie się ich

- umiejętność dzielenia się dobrami z innymi,
- umiejętność rezygnacji z wygod i komfortu na rzecz innych.

Przy większej liczbie dzieci w domu, rodzice, a szczególnie przebywające w domu matki, dzielą swoją uwagę pośród poszczególne dzieci, ale też zajmują się przygotowaniem posiłków, prowadzeniem domu czy pomocą w lekcjach. Dzieci, w razie pojawiających się trudności, uczą się samodzielności lub szukają wsparcia i pomocy u rodzeństwa. Stąd duże znaczenie przypisywane trosce ze strony rodziny jest prowadzenie rozmów z rodzeństwem.

Nieco mniejsze znaczenie pośród atutów wielodzietności miały:

- życie pełne przygód,
- możliwość uczenia się od rodzeństwa,
- możliwość rozwijania empatii,
- poczucie akceptacji i miłości ze strony bliskich,
- możliwość korzystania z zasobów innych, dzielenie się obowiązkami,
- łatwość nawiązywania kontaktów społecznych.

Wśród dopisanych przez badanych zalet życia w wielodzietnej rodzinie znalazły się: wsparcie ze strony starszego rodzeństwa, nauka odpowiedzialności za siebie i innych, nauka radzenia sobie ze sporami, brak poczucia samotności, poczucie przynależności do pewnej społeczności o wspólnych tradycjach i poglądach, wspólna modlitwa oraz bycie dumnym ze swojego rodzeństwa. Wśród zalet wielodzietności dominują wartości afiliacyjne, podkreślające radość z przynależności do rodziny, obecności bliskich. Wielodzietność nie jest przeszkodą w edukacji dzieci. Wielkość rodziny stanowi jeden z istotnych czynników mających wpływ na sposób jej funkcjonowania. W zależności od ilości dzieci w rodzinie zmienia się liczba interakcji, pozycje i role poszczególnych jej członków. Interakcje w rodzinie jednodzietnej mają charakter asymetryczny, to znaczy dziecko wchodzi w relacje wyłącznie z osobami dorosłymi. Dla dzieci funkcjonujących w rodzinach jednodzietnych jedynym układem odniesienia są rodzice, którzy nadmiernie je ochraniają, co w konsekwencji prowadzi do nieprawidłowych zachowań, braku inicjatywy. Z badań nt. funkcjonowania rodzin jedno i wielodzietnych wynika, że dzieciom z rodzin wielodzietnych łatwiej nawiązywać kontakty i współpracować

z innymi ludźmi, szybciej przyswajają sobie normy obowiązujące w grupie i zwykle, w mniejszym stopniu przeżywają sytuacje związane z pójściem do przedszkola czy szkoły. Ze względu na większy zakres obowiązków rodzice oczekują od swoich dzieci większej samodzielności.

Reasumując, należy przytoczyć stwierdzenie zawarte w pracy zatytułowanej: „Dlaczego duża rodzina jest dobra?” Liczne rodzeństwo rozwija empatię, umiejętność dzielenia się, negocjacji. Dzięki wykonywaniu przez dzieci z dużych rodzin obowiązków domowych, każdego dnia ćwiczą one umiejętność mierzenia się z problemami współżycia z grupą ludzi, ćwiczą zdolność działania na rzecz wspólnego dobra grupy. W rezultacie wzrastają one w świadomości swych mocnych i słabych stron, z realistycznym poczuciem wiary w swe możliwości. W rodzinie wielodzietnej zawsze znajdzie się ktoś, z kim można porozmawiać, pobawić się czy dowcipkować. Dostarcza to nieustannej stymulacji intelektualnej. Jest w niej wiele radości, gdyż nawet zwyczajne kłótnie pod wpływem rodziców zamieniają się w lekcje sprawiedliwości, dzielenia się, uznania różnic, tolerancji, przebaczenia. To wzmacnia kręgosłup moralny dzieci, rozwija ich sumienie. Ponieważ rodzice dbają o potrzeby dzieci, ale nie mogą zaspokoić wszelkich ich zachcianek, dzieci uczą się ważnego rozróżnienia między potrzebami a zachciankami. Uczą się czekać na to, czego pragną lub pracować i zarabiać na to. Rozwija to kreatywność i umiejętność radzenia sobie w nietypowych sytuacjach. Dzieci uczą się wówczas cierpliwości, zdrowej ambicji, wyrastają na osoby samodzielne, przedsiębiorcze i kreatywne. Każde z dzieci idzie przez życie, doświadczając wsparcia swych braci i sióstr. Niezależnie od tego, co im się w życiu przydarzy, nigdy nie będą sami. Tak naprawdę największym darem, jaki mogą dzieciom dać rodzice, jest trwający całe życie dar w postaci braci i sióstr.

Konieczne jest więc przełamanie stereotypów na temat rodzin wielodzietnych, rozwijanie polityki prorodzinnej, promowanie pozytywnych aspektów rodzin wielodzietnych, gdyż rodzące się w nich dzieci są radością i nadzieją, darem. Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński mówił: „Rodziny wielodzietne to naród pełen tężyzny, duchowej zdolności, o wielkim wyborze talentów i sił”.